

## SPRAWIEDLIWOŚĆ W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

T r e ś ć: – Wstęp. – 1. Sprawiedliwość w Biblii oraz u Ojców i Doktorów Kościoła. – 2. Sprawiedliwość w rozumieniu Leona XII, Piusa XI i bł. Jana XXIII. – 3. Sprawiedliwość w nauczaniu soborowym i Pawła VI. – 4. Sprawiedliwość w encyklikach Jana Pawła II i Benedykta XVI. – 5. Sprawiedliwość w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* oraz w katolickiej nauce społecznej. – Zakończenie. – Zusammenfassung

### WSTĘP

Kościół od samego początku miał swoją katolicką naukę społeczną, z tym że jako dyscyplina samodzielna uprawiana jest od papieża Leona XIII, a ściślej – od Piusa XI, który w encyklice *Quadragesimo anno* (rok 1931) nazwał ją *Disciplina socialis catholica* – społeczna nauka katolicka<sup>1</sup>. Dziś nazywamy ją katolicką nauką społeczną. Krótka jej definicja brzmi: jest to nauka o zagadnieniach społecznych, gospodarczych i politycznych w świetle doktryny katolickiej. Ma ona charakter teoretyczny i praktyczny<sup>2</sup>. Wyjaśniając różne problemy społeczno-gospodarcze, a także polityczne robi to w oparciu o Objawienie, Tradycję i nauczanie Kościoła. Dyscyplina ta długi czas oscylowała pomiędzy filozofią społeczną i teologią<sup>3</sup>. Papież Jan Paweł II stwierdził, że *nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres ewangelizacyjnej misji Kościoła*<sup>4</sup>. Precyzuje też, iż jest: 1) antropologią chrześcijańską, która zajmuje się człowiekiem i należy do dziedziny teologii, zwłaszcza moralnej<sup>5</sup>; 2) ma charakter interdyscyplinarny<sup>6</sup>; 3) jest nauką praktyczną, stosowa-

---

<sup>1</sup> QA 2.

<sup>2</sup> J. M a j k a, *Katolicka nauka społeczna*, Rzym 1986, s. 8.

<sup>3</sup> Kard. J. H ö f f n e r, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1978, s. 9; także: Cz. S t r z e - s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 157; także: F.J. M a z u r e k, *Katolicka nauka społeczna – status metodologiczny i główne obszary problemowe*, w: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, red. S. Fel, J. Kupny, Katowice 2007, s. 11–30.

<sup>4</sup> SRS 41.

<sup>5</sup> CA 55.

<sup>6</sup> CA 59.

na<sup>7</sup>; 4) realizuje aspekt prorockiej funkcji Kościoła<sup>8</sup>; 5) otwiera się na perspektywę międzynarodową<sup>9</sup>; 6) uwzględnia opcję preferencyjną na rzecz ubogich<sup>10</sup>.

Do najważniejszych zadań katolickiej nauki społecznej można zaliczyć badanie „podstaw metafizycznych, etycznych i teologicznych życia społecznego, starając się jednocześnie ciągle odczytywać znaki czasu”<sup>11</sup>. Należy do dziedzin normatywnych i jako taka snuje refleksję nad moralnym życiem społecznym ludzi. Prawidłowe życie społeczne nie obejdzie się bez jednej z podstawowych (kardynalnych) cnót moralnych, jakim jest sprawiedliwość. John Rawls, wpływowi amerykański myśliciel XX wieku, twierdzi, że „sprawiedliwość jest pierwszą cnotą instytucji społecznych”<sup>12</sup>. O tej cnotcie najkrócej można powiedzieć, iż polega „na gotowości oddawania każdemu tego, co mu się należy”<sup>13</sup>.

Nas interesuje sprawiedliwość w nauczaniu współczesnego Kościoła, ale prezentacja materiału będzie miała charakter historyczny, zaczniemy od Pisma św. Ojców i Doktorów Kościoła, a potem idei sprawiedliwości będziemy szukać w encyklikach społecznych, soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, wreszcie w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* oraz w katolickiej nauce społecznej.

## I. SPRAWIEDLIWOŚĆ W BIBLIJ ORAZ U OJCÓW I DOKTORÓW KOŚCIOŁA

W Biblii sprawiedliwość zajmuje poczesne miejsca. Głównym znaczeniem pojęcia biblijnej sprawiedliwości jest doskonałość, prawość, godziwość, prostota duchowa itd. Stary Testament akcentuje sprawiedliwość Pana Boga, choć nie zapomina o Jego miłosierdziu. Bóg *wchodzi w ciemności jako światło dla prawych, łagodny, miłosierny i sprawiedliwy* (Ps 112,4). *Pan jest łaskawy i sprawiedliwy i Bóg nasz jest miłosierny* (Ps 116,5). *Pan jest łaskawy i sprawiedliwy i Bóg nasz jest miłosierny* (Ps 145,17). Starotestamentalna sprawiedliwość odnosi się także do człowieka. Człowiek winien przestrzegać prawa Bożego. *Na tym polega nasza sprawiedliwość, aby pilnie przestrzegać całego tego prawa względem naszego Boga*” (Pwt 6,25). Niektóre teksty nawołują do ochrony ubogich, pokrzywdzonych, cudzoziemców, niewolników, sierót i wdów (por. Pwt 24,10–22). Teksty te sugerują współczesną ideę sprawiedliwości społecznej.

Nowy Testament kontynuuje zasadnicze elementy idei sprawiedliwości starotestamentalnej, akcentując zwłaszcza jej wymiar religijno-eschatologiczny. Pojęcie sprawiedliwości w Nowym Testamencie odnosi się do Boga, Chrystusa i do ludzi

<sup>7</sup> CA 59, SrS 42.

<sup>8</sup> SRS 41.

<sup>9</sup> SRS 42.

<sup>10</sup> SRS 41.

<sup>11</sup> S. P y s z k a, *Katolicka nauka społeczna w pytaniach i odpowiedziach*, Kraków 1999, s. 10.

<sup>12</sup> J. R a w l s: „Justice is the first virtue of social institutions”; cyt. za: O. H ö f f e, *Etyka państw i prawa*, Kraków 1992, s. 11.

<sup>13</sup> T. Ż e l e ź n i k, *Sprawiedliwość*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 171.

prawego serca. Jezus swojego Ojca nazywa sprawiedliwym (por. J 17,25). Ludzie Jezusa nazywali sprawiedliwym: *Setnik oddał chwałę Bogu i mówił: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy* (Lk 23,47); Piotr mówił do ludu: *Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiliście ulaskawienie dla zabójcy* (Dz 3,14). Jezus ludzi nazywa błogosławionymi: *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени* (Mt 5,6); *Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie* (Mt 5,10). W świetle nauczania nowotestamentalnego sprawiedliwość jest darem Bożym (por. 6,33). Człowiek uznany za sprawiedliwego niczym sobie na to nie zasłużył. Liczą się jedynie zasługi Jezusa Chrystusa, poza tym cnota sprawiedliwości to sprawa wiary.

W nauczaniu apostołskim sprawiedliwość łączy się z wiarą. *A sprawiedliwy z wiary żyć będzie* (Rz 1,17). Sprawiedliwość ludzka pochodzi od Boga i Chrystusa. Pierwszy papież – Piotr – uczy, że Bóg sędzi sprawiedliwie (1 P 2,23), i że sprawiedliwy Chrystus umarł za nasze grzechy (1 P 3,18), abyśmy mogli żyć sprawiedliwie (1 P 2,24). Na czym polega nowotestamentalna sprawiedliwość? Należy żyć i „kochać na wzór Jezusa. On przyjął ludzką naturę. Tak jak my narodził się z kobiety, tak jak my znosił pragnienie i zmęczenie. Ze współczuciem odnosił się do głodnego tłumu, boleści matki, żalu jawnogrzezniczy; opłakiwał śmierć przyjaciela, płakał nad Jeruzolimą, dał siebie samego w szczególności za udręczonych, zagubionych, dotkniętych ubóstwem i marginalizacją; konał w mękach, by dać ludziom życie wieczne”<sup>14</sup>. Pismo Święte nie potępia bogactwa, nie zabrania korzystania z dóbr materialnych i posługiwania się nimi, ale ostrzega przed przywiązywaniem się do bogactwa i uważania ich za główny cel życia. Potępia natomiast skąpstwo i to, co można by dzisiaj nazwać duchem kapitalizmu, to znaczy poszukiwanie dóbr doczesnych za wszelką cenę. Życie chrześcijańskie polega na naśladowaniu Chrystusa. Chrystusa należy naśladować także w Jego ubóstwie i sprawiedliwości.

Biblijna idea sprawiedliwości, rozumiana jako moralna prawość i podporządkowanie się Bogu, została przyjęta i rozwinięta przez pisarzy wczesnochrześcijańskich. Uważali oni, że ze sprawiedliwości należy się dzielić dobrami z potrzebującymi. *List Barnaby* w tym przypadku wymienia uczynki miłosierdzia: „Ułam łakącym swego chleba, a gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go; bezdomnych wprowadź do domu swego, a gdy ujrzysz upokorzonego, nie wynoś się nad niego, ani się nie odwracaj od krewnych rodu swego”<sup>15</sup>. Łacińscy Ojcowie Kościoła (św. Ireneusz, Klemens Aleksandryjski, Cyprian, Tertulian) określali sprawiedliwość jako *suum cuique tribuere* (oddać każdemu, co się mu należy). Ojcowie czasów pokonstantyńskich (św. Atanazy, Grzegorz z Nazjansu, Bazylia, Jan Chryzostom, Hieronim) nawiązywali do idei św. Pawła formułując ograniczoną koncepcję państwa, w którym wszystkie stany i zawody tworzą jeden sprawiedliwy organizm społeczny.

Wielkim kontynuatorem myśli społecznej Platona i stoików był św. Augustyn (354–430).

Dla Platona sprawiedliwość to nade wszystko „doskonałość etyczna i trwała dyspozycja, dzięki której człowiek zdolny jest dokonywać czynów sprawiedliwych,

<sup>14</sup> W.J. B u r g h a r d t, *Sprawiedliwość*, 2006, s. 31.

<sup>15</sup> Cyt. za: J. M a j k a, jw., s. 77.

postępować sprawiedliwie i pragnąć tego, co sprawiedliwe”<sup>16</sup>. Myśliciele rzymscy (stoicy) uważali, że cnoty, a zwłaszcza sprawiedliwość porządkuje życie społeczne. Św. Augustyna interesowały zagadnienia społeczne i polityczne. Sprawiedliwość ujmował w sensie religijnym i prawnym. W pierwszym pojmuje ją jako świętość życia, to znaczy, że człowiek akceptuje wolę Bożą i angażuje się w służbę bliźniego. W drugim przypadku cnota sprawiedliwości w sensie prawnym jest fundamentem porządku społecznego i zobowiązuje człowieka do ciągłej gotowości niesienia pomocy drugiemu człowiekowi<sup>17</sup>. W dziele „*De civitate Dei*” państwu wyznacza troskę o pokój i zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa zewnętrznego oraz wewnętrznego ładu społecznego. Augustyn widzi możliwość wojny sprawiedliwej, tzn. naród napadnięty ma prawo bronić swego pokoju, bo „pokój państwa jest uporządkowaną zgodą obywateli co do rozkazywania i posłuchu”<sup>18</sup>. Biskup z Hippony głosi obowiązek pracy i podkreśla jej wysoką wartość moralną. Doktor Kościoła katolickiego przez wielu protestantów uważany jest za „duchowego przodka protestantyzmu, jako że jego pisma miały duży wpływ na nauki Lutra i Kalwina”<sup>19</sup>.

Największy święty wśród uczonych i największy uczony wśród świętych – Tomasz z Akwinu (1224–1274) nawiązywał do społecznej myśli filozoficznej Arystotelesa. Arystoteles (384–322) problemowi sprawiedliwości poświęcił piątą księgę *Etyki Nikomachejskiej*. Wyróżnił cztery najważniejsze cnoty: sprawiedliwość, męstwo, roztropność i wstrzeźliwość. I uważał, że pierwsza z tych cnot obejmuje w jakiś sposób wszystkie sprawności moralne. Twierdził, że „wszyscy chcą nazywać sprawiedliwością tę trwałą dyspozycję, dzięki której zdolni są dokonywać czynów sprawiedliwych, dzięki której postępują sprawiedliwie i pragną tego, co sprawiedliwe”<sup>20</sup>. Natomiast zdaniem Tomasza z Akwinu sprawiedliwość to mocna, i stała wola oddawania każdemu tego, co mu się należy<sup>21</sup>. „Obok sprawiedliwości legalnej, skłaniającej do sprawiedliwego postępowania względem zbiorowości, szczegółowa sprawiedliwość to cnota skłaniająca do sprawiedliwego postępowania względem innych. Cnota sprawiedliwości stanowi w tym przypadku o tym, jakimi powinny być nasze czyny zewnętrzne w stosunku do innych”<sup>22</sup>. Akwinata cnotą nazywa „dodatnią zdolnością umysłu, dzięki której prawidłowo żyjemy”. Właśnie sprawiedliwość jest jedną z cnot moralnych, które kierują naszym życiem. Do dzisiaj katolicka nauka społeczna posługuje się podziałem Tomasza z Akwinu na sprawiedliwość zamienną (*commutativa*), i rozdzielczą (*distributiva*). Także na sprawiedliwość prawną (*legalis*) Anielskiemu Doktorowi przypisuje się również sentencję, że sprawiedliwość bez miłosierdzia jest okrucieństwem, a miłosierdzie bez sprawiedliwości jest lek-

<sup>16</sup> B. Szlachta, Sprawiedliwość, w: Słownik społeczny, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1348–1349.

<sup>17</sup> J. Pałucki, Rola sprawiedliwości w życiu społecznym, s. 5–6; [http://web.diecezja-wloclawek.pl/TTN/Tom\\_2/palucki.rtf](http://web.diecezja-wloclawek.pl/TTN/Tom_2/palucki.rtf) (06.11.2009).

<sup>18</sup> Cyt. za: J. Majka, jw., s. 92.

<sup>19</sup> Augustyn z Hippony; Internet: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Augustyn\\_z\\_Hippony](http://pl.wikipedia.org/wiki/Augustyn_z_Hippony) (06.11.2009).

<sup>20</sup> Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1956, s. 159.

<sup>21</sup> J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 19.

<sup>22</sup> B. Szlachta, jw., s. 1363.

komyślnością. „Tomaszowa koncepcja sprawiedliwości, choć nie została w sposób dostateczny powiązana z problematyką gospodarczo-społeczną i polityczną, to jednak stanowi ustawiczny punkt wyjścia wszelkich rozważań w tej dziedzinie. Również analizując problematykę sprawiedliwości społecznej nie sposób obejść się bez semantycznych i merytorycznych analiz średniowiecznego myśliciela”<sup>23</sup>. „Dlatego katolicka nauka społeczna wciąż powraca do myśli św. Tomasza, choć musi oczywiście uwzględniać aktualne, z natury podlegające zmianie, warunki życia społecznego, gospodarczego czy politycznego”<sup>24</sup>.

## II. SPRAWIEDLIWOŚĆ W ROZUMIENIU LEONA XIII, PIUSA XI I BŁ. JANA XXIII

Od Św. Tomasza z Akwinu do papieża Leona XIII były liczne koncepcje sprawiedliwości, np. koncepcje scholastyków (Suarez, Kajetan), koncepcje klasycznego liberalizmu (Hobbes, Locke, Hume), koncepcje sprawiedliwości neoliberalizmu (Cornell, Rawls), koncepcja marksistowska (Hegel, Marks, Engels), ale nas interesują przede wszystkim pojmowanie sprawiedliwości papieży końca XIX i XX wieku.

Papież Leon XIII (Gioacchino Vincenzo Raphaelo Aloisio Pecci; 1810–1903), był jednym z najdłużej urzędujących Następców Świętego Piotra – w latach 1878–1903, czyli 25 lat). Napisał szereg encyklik, ale dzięki encyklice *Rerum novarum*, w której przedstawił zasady katolickiej nauki społecznej odnośnie sprawy robotników, zyskał sobie przydomek „papieża robotników”. W encyklice wiele miejsca poświęca problemom sprawiedliwości, a właściwie brakowi sprawiedliwości, jaki doświadczają robotnicy XIX wieku. „Robotnicy osamotnieni i bezbronni ujrzeni się z czasem wydanymi na łup nieludzkości panów i nieokiełznanej chciwości współzawodników [...]. Garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmiernej liczbie proletariuszy”<sup>25</sup>. W ocenie Leona XIII robotnikowi należy się sprawiedliwa płaca za wykonaną pracę. „Spomiędzy wszystkich jednak obowiązków pracodawcy najważniejszy jest ten, żeby każdemu oddać to, co mu się słusznie należy. Z pewnością wiele trzeba wziąć pod uwagę względów, żeby ustalić słuszną płacę; na ogół jednak powinien bogaty i pracodawca pamiętać, że przy ustalaniu płacy ani Boskie ani ludzkie prawa nie pozwalają korzystać z biedy i nędzy cudzej, ani też w ogóle wyzyskiwać cudzego ubóstwa. Zbrodnią o pomstę do nieba wołającą jest pozbawiać kogoś należnej mu płacy. „*Oto zapłata robotników, [...] która jest zatrzymana od was, woła i wołanie ich weszło do uszu Pana Zastępów*” (Jk 5,4). Wreszcie w sumieniu obowiązani są bogaci wystrzegać się, by nie robili uszczerbku w mieniu proletariuszy zarówno gwałtem, jak podstępem i lichwą, a to tym więcej, że robotnicy mniej są zdolni do samoobrony, a ich mienie im szczuplejsze, tym świętszym być powinno”<sup>26</sup>. Płaca powinna uwzględniać nie tylko potrzeby robotni-

<sup>23</sup> S. K o w a l c z y k, jw., s. 47.

<sup>24</sup> J. M a z u r, jw., s. 88.

<sup>25</sup> RN 2.

<sup>26</sup> RN 17.

ka, ale także jego rodziny. „Najpierw więc należy robotnikowi zapewnić taką płacę, ażeby wystarczyła na utrzymanie jego własne i jego rodziny”<sup>27</sup>. Robotnik, zdaniem papieża, powinien tyle zarobić, „aby z czasem dojść do skromnego mienia”<sup>28</sup>. Leon XIII broni własności prywatnej (przed socjalistami) i mówi o sprawiedliwości ziemnej. „Mianowicie sprawiedliwość zwana zamienną nakazuje ściśle przestrzegać podziału własności, a zakazuje przekraczać granice własnego posiadania i naruszać prawa cudze”<sup>29</sup>.

Nie tylko pracodawca ma obowiązek sprawiedliwej troski o robotnika, ale także państwo. Państwo w ramach troski o dobro wspólne powinno „popierać wszystko, co w jakikolwiek sposób może polepszyć dolę robotników”<sup>30</sup>. Zdaniem Leona XIII interwencja państwa jest konieczna w kilku zakresach: ochrony własności prywatnej, zatrudnienia; warunków pracy; ochrony kobiet i dzieci; umowy o pracę i wynagrodzenia za nią; upowszechnienia własności<sup>31</sup>. Robotnicy mają prawo bronić się przed niesprawiedliwymi pracodawcami i państwem. Narzędziem obrony robotników są związki zawodowe. Niekoniecznie muszą to być związki katolickie. Jeśli nie ma związków katolickich, to „w takich warunkach katolicy są prawie zmuszeni należeć do neutralnych związków zawodowych, takich oczywiście, które zawsze wyznają zasady sprawiedliwości i słuszności, a członkom katolickim gwarantują pełną wolność sumienia i swobodę w wypełnianiu przykazań Kościoła”<sup>32</sup>. Encyklika *Rerum novarum* wywarła duże „wrażenie także poza obozem katolickim, tak iż nawet socjalistyczni przedstawiciele polityki społecznej wyrażali się o niej z uznaniem”<sup>33</sup>.

Na następną encyklikę społeczną trzeba było czekać 40 lat. Napisał ją papież Pius XI (Achille Ratti; 1857–1939), który na Stolicy Apostolskiej zasiadał w latach 1922–1939. Encyklika zaczyna się od słów *Quadragesimo anno*. Jej pełny tytuł brzmi: *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i o udoskonaleniu go według normy prawa Ewangelii w 40 rocznicę encykliki „Rerum novarum”*. W tej encyklice są pewne uwagi precyzujące szczegółowe wskazania zawarte już w *Rerum novarum*. Dotyczą one między innymi prawa własności, umowy o pracę i związanej z nią płacą. Nowością, obok zasady pomocniczości społecznej oraz korporacjonizmu chrześcijańskiego, w nauce Piusa XI, jest problem sprawiedliwości. Przyjrzyjmy się tym „nowościom”.

„Zasada pomocniczości opiera się na tendencji wyrażającej istotą życia społecznego, określanej jako «branie». Chodzi o to, by społeczności większe świadczyły «uzupełniającą pomoc» społecznościom mniejszym, a wszystkie razem osobie ludzkiej, która jest źródłem, fundamentem i celem wszystkich instytucji społecznych. Zasada ta określa obowiązki «od góry» i uprawnienie «od dołu». Ma ona dwa aspekty: negatywny i pozytywny. Pierwszy polega na poszanowaniu inicjatywy, kompetencji i odpowiedzialności. [...]. Drugi aspekt natomiast polega na świadczeniu

<sup>27</sup> RN 71.

<sup>28</sup> RN 35.

<sup>29</sup> RN 47.

<sup>30</sup> RN 27.

<sup>31</sup> RN 30–35.

<sup>32</sup> RN 35.

<sup>33</sup> J. M a j k a, jw., s. 258.

pomocy tam, gdzie jest ona konieczna<sup>34</sup>. W państwie winna być „przestrzegana zasada pomocniczości, która głosi, że społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej winna wspierać ją w razie konieczności i pomóc w koordynacji jej działań z działaniami innych grup społecznych, dla dobra wspólnego”<sup>35</sup>.

Papież Pius XI, jako model ustroju stanowo-zawodowego, proponuje korporacjonizm. Uważa, że należy mu się autonomia w ramach wspólnoty państwowej. „Korporacje powstają z przedstawicieli obu związków zawodowych (pracodawców i pracobiorców) tego samego rodzaju pracy, czyli zawodu. One to w charakterze prawdziwych i właściwych organów i instytucji państwa kierują związkami zawodowymi i uwzględniają ich dążenie w sprawach wspólnych”<sup>36</sup>. Korporacjonizm się wówczas powiedzie, jeżeli w życiu społeczno-gospodarczym zapanuje sprawiedliwość i miłość społeczna. Również Akcja Katolicka powinna działać na wzór modelu korporacyjnego<sup>37</sup>.

Problemem centralnym w encyklice *Quadragesimo anno* jest zagadnienie sprawiedliwości. Papież Pius XI w tej encyklice, wprowadził „sprawiedliwość społeczną”, jako nową kategorię etyczną. Ze „sprawiedliwości społecznej” każdemu robotnikowi przysługuje odpowiednie wynagrodzenie za pracę<sup>38</sup>. Płaca winna uwzględniać trzy aspekty: 1) winna dać pracownikowi utrzymanie i jego rodzinie; 2) winna uwzględnić sytuację finansową przedsiębiorstwa; 3) musi się liczyć z dobrem wspólnym społeczeństwa<sup>39</sup>. „Na mocy tej zasady sprawiedliwości społecznej nie wolno jednej klasie wykluczyć drugiej od udziału w korzyściach [...] Każdemu zatem przypaść winien należny mu udział w bogactwie; a celem, do którego dążyć należy, jest przywrócenie i dostosowanie dóbr stworzonych do norm dobra ogólnego, czyli „sprawiedliwości społecznej” (QA 57, 58)<sup>40</sup>. „W ujęciu Piusa XI dwie są istotne cechy „sprawiedliwości społecznej”: 1) dotyczy ona dobra wspólnego społeczeństwa; 2) reguluje wzajemne relacje grup społecznych w strukturze państwa”<sup>41</sup>. Lansowana przez Piusa XI „sprawiedliwość społeczna” jest zbliżona do tomistycznej sprawiedliwości ogólnej (*iustitia generalis*) i łączy się za sprawiedliwością zamienną. W propozycji autora *Quadragesimo anno* sprawiedliwość społeczna winna kierować życiem społecznym, odmiennie niż chcieli to socjaliści, którzy mówili o walce klas<sup>42</sup>, a w gospodarce ma zastąpić wolną konkurencję, jak tego chcieli liberałowie<sup>43</sup>. Zarówno w życiu społecznym jak i gospodarczym „szukać trzeba wyższych i szlachetniejszych zasad, które by je mocno ujęły w ryzy i pokierowa-

<sup>34</sup> W. P i o w a r s k i, Zasada pomocniczości, w: Słownik katolickiej nauki społecznej, jw., s. 197–198.

<sup>35</sup> QA 48.

<sup>36</sup> QA 93.

<sup>37</sup> QA 96.

<sup>38</sup> QA 71.

<sup>39</sup> QA 71–74.

<sup>40</sup> QA 57, 58.

<sup>41</sup> S. K o w a l c z y k, jw., s. 91.

<sup>42</sup> QA 114.

<sup>43</sup> QA 88.

ły; a są nimi: sprawiedliwość społeczna i miłość społeczna. Trzeba więc, by sprawiedliwość przepoiła i państwowe i społeczne instytucje, a przede wszystkim, aby stała się prawdziwie skuteczną, to znaczy, by stworzyła ustrój prawny i społeczny, który by kształtował całe życie gospodarcze. Miłość społeczna zaś winna być niejako duszą tego ustroju<sup>44</sup>. Znaczący omawianej problematyki uważają, że „miłość bez sprawiedliwości jest fikcją, sprawiedliwość bez miłości prowadzi wielokrotnie do niszczenia ludzi i narodów”<sup>45</sup>.

Następcą Piusa XI był Pius XII. W sprawach społecznych upamiętnił się orędziem na Boże Narodzenia 1942 roku, w którym m.in. mówił o syntezie sprawiedliwości i miłości oraz przedłożył prawa, jakie przysługują każdemu człowiekowi.

Do wielkich papieży-społeczników należy zaliczyć błogosławionego Jana XXIII (Angelo Giuseppe Roncali; 1881–1963). Na Stolicy Piotrowej zasiadał tylko 5 lat, od 1958 do 1963 roku, ale pozostawił dwie encykliki społeczne: *Mater et magistra* oraz *Pacem in terris*. Encyklika *Mater et magistra* poświęcona jest społecznej doktrynie Kościoła. W znacznej swojej części nawiązuje do encyklik Leona XIII (*Rerum novarum*) i Piusa XI (*Quadragesimo anno*). Sporo miejsca zajmują rozważania na temat sprawiedliwości. Jan XXIII sprawiedliwość łączy z miłością. „We wszystkich poczynaniach gospodarczych należy kierować się nakazami sprawiedliwości i miłości, jako podstawowymi prawami życia społecznego”<sup>46</sup>. Obie te wartości mają swoje źródło w Bogu. „Wszelkie bowiem współżycie między ludźmi wymaga koniecznie, by człowiek miał świadomy i właściwy stosunek do Boga, źródła wszelkiej prawdy, sprawiedliwości i miłości”<sup>47</sup>. Papież uważa, że „należy przyznać pracownikom czynny udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem, w którym są zatrudnieni, niezależnie od tego, czy jest to przedsiębiorstwo prywatne czy też państwowe”<sup>48</sup>. Jeśli chodzi o własność, to autor *Mater et magistra* uważa, że „dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba dążyć do upowszechnienia własności prywatnej, skoro – jak wspomnieliśmy – wzrasta liczba państw, których systemy gospodarcze osiągają z dnia na dzień lepsze wyniki. Dlatego, stosując roztropnie różne wypróbowane osiągnięcia postępu technicznego, nietrudno będzie władzom państwowym stosować taką politykę gospodarczą i społeczną, która ułatwiałaby jak najszerszy dostęp do prywatnego posiadania takich rzeczy, jak na przykład trwałe dobra konsumpcyjne, dom mieszkalny, posiadłość wiejską, narzędzia pracy niezbędne w warsztatach rzemieślniczych i jednorodzinnych gospodarstwach rolnych, udziały pieniężne w średnich czy wielkich przedsiębiorstwach”<sup>49</sup>. Sprawiedliwość, o której mowa jest w encyklice można określić jako rozdzielczą. „Potrzeby i sprawiedliwość wymagają, by wyprodukowane dobra były równomiernie rozdzielane między obywateli danego państwa. Należy zatem starać się o to, by ten proces dokonywał się równocześnie w rolnictwie, przemyśle i we wszystkich dziedzinach usług”<sup>50</sup>.

---

<sup>44</sup> QA 88.

<sup>45</sup> S. K o w a l c z y k, jw., s. 92.

<sup>46</sup> MM 39.

<sup>47</sup> MM 215.

<sup>48</sup> MM 91.

<sup>49</sup> MM 115.

<sup>50</sup> MM 168.



Druga encyklika bł. Jana XXIII *Pacem in terris* dotyczy problemu szczegółowego, mianowicie pokoju. Zdaniem papieża pokój opiera się na prawdzie, wolności, miłości i sprawiedliwości. Sprawiedliwość jest fundamentalną zasadą życia społecznego<sup>51</sup>. Władze państwowe ze sprawiedliwości winny zadbać o tych, którzy są ekonomicznie i społecznie najsłabsi. „Względy sprawiedliwości [...] mogą niekiedy wymagać, aby sprawujący władzę w państwie otaczali bardziej troskliwą opieką obywatele niższych warstw społecznych, którzy sami nie mogą odpowiednio zabiegać o swe prawa oraz o należne im świadczenia”<sup>52</sup>. Sprawiedliwość domaga się właściwej płacy. „Pracownikowi należy się płaca, ustalona według nakazów sprawiedliwości”<sup>53</sup>. Sprawiedliwość to nie tylko sprawa pojedynczych ludzi, lecz także grup społecznych, a zwłaszcza państw. „Ponieważ wzajemne stosunki między państwami należy układać wedle zasad prawdy i sprawiedliwości, dlatego rozwój ich może zyskać przez czynne połączenie sił i umysłów. To zaś może nastąpić dzięki stosowanym tu i ówdzie różnym formom współpracy”<sup>54</sup>. Ład społeczny realizuje się dzięki sprawiedliwości, natomiast pokój uwarunkowany jest ładem moralnym, ustanowionym przez Boga. „Pokój na ziemi, którego wszyscy ludzie wszystkich czasów tak żarliwie pragnęli, nie może być budowany i utrwalany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga”<sup>55</sup>.

### III. SPRAWIEDLIWOŚĆ W NAUCZANIU SOBOROWYM I PAWŁA VI

Sobór Watykański II został zwołany przez papieża Jana XXIII, który w dniu 11.10.1962 roku uroczyście otworzył jego obrady. Dokumenty soborowe już podpisywał następny papież Paweł VI (Giovanni Battista Montini 1897–1978). Papieżem był w latach 1963–1978, czyli 15 lat. Jego podpis widnieje pod Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* w dniu 7 grudnia 1965 roku. Konstytucja zajmuje się między innymi godnością człowieka, ateizmem, autonomię rzeczy ziemskich, wspólnotą ludzką. Przedstawia zadania Kościoła w świecie współczesnym i porusza problemy małżeństwa i rodziny, kultury, życia społeczno-gospodarczego i politycznego. W soborowej konstytucji pastoralnej nie mogło zabraknąć rozważań na temat sprawiedliwości.

Konstytucja przypomina, że człowiek został „stworzony przez Boga w stanie sprawiedliwości”<sup>56</sup>. Porządek społeczny, w którym człowiek żyje, winien być nastawiony na dobro osób. „Porządek ów stale trzeba rozwijać, opierając na prawdzie, budować w sprawiedliwości, ożywiać miłością, w wolności zaś powinno się odnajdywać coraz pełniej ludzką równowagę”<sup>57</sup>. Między wszystkimi ludźmi występuje istotna równość i wszystkich obejmuje sprawiedliwość społeczna. „Choć zachodzą

<sup>51</sup> PT 35, 124.

<sup>52</sup> PT 56.

<sup>53</sup> PT 20.

<sup>54</sup> PT 98.

<sup>55</sup> PT 1.

<sup>56</sup> KDK 13.

<sup>57</sup> KDK 26.

między ludźmi uzasadnione różnice, równa godność ich osób wymaga, aby były zaprowadzone bardziej ludzkie i sprawiedliwe warunki życia<sup>58</sup>. Życie we wspólnocie pociąga za sobą pewne obowiązki. „Obowiązek sprawiedliwości i miłości coraz lepiej jest wypełniany przez to, że każdy przyczyniając się do wspólnego dobra wedle własnych uzdolnień i potrzeb innych ludzi, przyczynia się również do rozwoju instytucji czy to publicznych, czy prywatnych i pomaga tym, które służą zmianie na lepsze życiowych warunków ludzi<sup>59</sup>. W omawianym dokumencie soborowym znalazła się sławna sentencja: „Więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest niż ze względu na to, co posiada. Podobnie warte jest więcej to wszystko, co ludzie czynią dla wprowadzenia większej sprawiedliwości, szerszego braterstwa, bardziej ludzkiego uporządkowania dziedziny powiązań społecznych, aniżeli postęp techniczny<sup>60</sup>”.

Wszyscy uczestniczymy w tajemnicy paschalnej. Chrystus, ustanowiony naszym Panem „ponosząc śmierć za wszystkich nas grzeszników, uczy nas swoim przykładem, że trzeba tak nieść krzyż, który ciało i świat nakłada na ramiona tym, którzy dążą do pokoju i sprawiedliwości<sup>61</sup>. Bóg gotuje nam „nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość, a szczęśliwość zaspokoju i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju, jakie żywią serca ludzkie<sup>62</sup>. Czeką nas „wieczne i powszechne królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju<sup>63</sup> (słowa prefacji z uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata).

Człowiek – twórca kultury, powołany jest do tego, „by w prawdzie i sprawiedliwości budować lepszy świat<sup>64</sup>. Natomiast „Kościół, kierując się światłem ewangelii, wypracował na przestrzeni wieków, a w ostatnich zwłaszcza czasach przedłożył wymagane przez zdrowy rozsądek zasady sprawiedliwości i słuszności, dotyczące zarówno życia osobistego i społecznego, jak i życia międzynarodowego<sup>65</sup>. Gdy idzie o życie gospodarczo-społeczne, to „żeby stało się zadość sprawiedliwości i słuszności, usilnie należy zabiegać, by przy zachowaniu praw jednostek i cech wrodzonych każdego narodu usunięto jak najprędzej istniejące i często narastające ogromne nierówności gospodarcze, z którymi idzie zawsze w parze dyskryminacja jednostkowa i społeczna<sup>66</sup>. Dobra ziemskie przeznaczone są dla wszystkich ludzi. „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość<sup>67</sup>. „Chrześcijanie, którzy biorą czynny udział w dzisiejszym postępie ekonomiczno-społecznym i walczą o spra-

---

<sup>58</sup> KDK 29.

<sup>59</sup> KDK 30.

<sup>60</sup> KDK 35.

<sup>61</sup> KDK 38.

<sup>62</sup> KDK 39.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> KDK 55.

<sup>65</sup> KDK 63.

<sup>66</sup> KDK 66.

<sup>67</sup> KDK 69.

wiedliwość i miłość, niech będą przekonani, że wiele mogą się przez to przyczynić do dobrobytu ludzkości i pokoju światowego<sup>68</sup>. Jeśli chodzi o uwarunkowania polityczne, to „nic bardziej nie sprzyja odnowieniu życia politycznego na prawdziwie ludzkich zasadach, jak popieranie głębokiego poczucia sprawiedliwości i życzliwości oraz służby dobru wspólnemu”<sup>69</sup>.

Ludzkość pragnie pokoju, „a pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwstawnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa, lecz słusznie i właściwie zowie się „dziełem sprawiedliwości” (Iz 32,17) [...] Pokój jest także owocem miłości, która posuwa się poza granice tego, co może wyświadczać sama sprawiedliwość”<sup>70</sup>. Nauczanie dotyczące pokoju, sprawiedliwości i miłości, zawarte w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, dotyczy każdego człowieka i ma ogromne znaczenie dla pokojowej przyszłości naszej planety.

Krótko po zamknięciu obrad Soboru Watykańskiego Drugiego, papież Paweł VI wydał encyklikę społeczną *Populorum progressio*. Paweł VI „zasadę sprawiedliwości społecznej uznał za podstawę całej nauki społecznej Kościoła”<sup>71</sup>. Sprawiedliwość społeczną widział jako realizację dobra wspólnego przez wszystkich ludzi, a sami ludzie winni się kierować sprawiedliwym podziałem obowiązków i uprawnień. Chodziło mu o integralny rozwój każdego człowieka. Rozwój ten powinien być „zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka”<sup>72</sup>. Rozwój jest powołaniem człowieka i nazywa nowym imieniem pokoju<sup>73</sup>. „Warunkiem pokoju jest – zdaniem papieża – budowa nowego, bardziej sprawiedliwego porządku społecznego. A więc trzy pojęcia wiążą się nierozdzielnie z życiem doczesnym człowieka: rozwój, pokój, sprawiedliwość”<sup>74</sup>.

Paweł VI nawoływał do braterstwa między ludźmi, ponieważ „po pierwsze – to obowiązek solidarności, czyli niesienia przez narody bogatsze pomocy tym ludom, które zdążają dopiero do rozwoju; następnie – to obowiązek sprawiedliwości społecznej, polegającej na konieczności poprawy stosunków handlowych między narodami silniejszymi i słabszymi; wreszcie – to obowiązek powszechnej miłości, która stara się dla wszystkich o bardziej ludzką wspólnotę, gdzie wszyscy będą mogli dawać i pobierać, a postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich. Jest to zagadnienie bardzo poważne, gdyż od niego zależy przyszła cywilizacja całej ludzkości”<sup>75</sup>. Gospodarka światowa nie może się tylko opierać na prawie wolnej i nieskrępowanej konkurencji, bo to rodzi dyktaturę gospodarczą. „Wolność wymiany handlowej tylko wtedy może być nazwana słuszną, gdy odpowiada wymaganiom sprawiedliwości społecznej”<sup>76</sup>. „Nie chodzi o zniesienie konkurencji, ale

<sup>68</sup> KDK 72.

<sup>69</sup> KDK 73.

<sup>70</sup> KDK 78.

<sup>71</sup> S. K o w a l c z y k, jw., s. 95.

<sup>72</sup> PP 14.

<sup>73</sup> PP 76.

<sup>74</sup> C. S t r z e s z e w s k i, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 180.

<sup>75</sup> PP 44.

<sup>76</sup> PP 59.

o utrzymanie jej w takich granicach, aby stała się naprawdę sprawiedliwa, uczciwa i przez to bardziej godna człowieka<sup>77</sup>. Pod koniec encykliki Paweł VI zwraca się z apelem do wszystkich katolików, „w pierwszym szeregu tych, co nie szczędzą żadnego trudu, ażeby rzeczywiście wszystkie narody wprowadziły prawa sprawiedliwe i słuszne, oparte na nakazach moralnych”<sup>78</sup>.

Znawcy katolickiej nauki społecznej uważają, że „*Populorum progressio* można nazwać deklaracją sprawiedliwości społecznej a także deklaracją humanizmu o zasięgu wszechludzkim”<sup>79</sup>. Ks. prof. Stanisław Kowalczyk pisze: „Zasługą Pawła VI jest aktualizacja zasad sprawiedliwości społecznej w odniesieniu do społeczności międzynarodowej, zwłaszcza daleko posunięta konkretyzacja postulatów tej sprawiedliwości. Innym cennym walorem nauczania tego papieża jest wskazanie na specyfikę chrześcijańskiej interpretacji sprawiedliwości społecznej, różniące ją od ujęć marksistowskich i liberalnych!”<sup>80</sup>.

#### IV. SPRAWIEDLIWOŚĆ W ENCYKLIKACH JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI

Papież Jan Paweł II (Karol Józef Wojtyła 1920–2005). Papieżem był od 1978 roku, czyli niecałe 27 lat. Napisał trzy encykliki społeczne. Pierwsza – *Laborem exercens*. Jak sama nazwa wskazuje jest to encyklika o pracy ludzkiej, napisana w 90 rocznicę *Rerum novarum*. „Praca jako problem człowieka znajduje się na pewno w samym centrum owej „kwestii społecznej”, ku której na przestrzeni ostatnich prawie stu lat od wydania encykliki *Rerum novarum* zwraca się w sposób szczególnie nauczanie Kościoła oraz rozliczne poczynania związane z jego apostołskim posłannictwem”<sup>81</sup>. Problematyka pracy ludzkiej „stanowi klucz, i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej”<sup>82</sup>. Poszanowanie godności człowieka pracującego wymaga przestrzegania „zasady pierwszeństwa ‘pracy’ przed ‘kapitałem’”<sup>83</sup>. Papież przypomina w tej encyklice o prawach robotników: do pracy i słusznej zapłaty, do opieki zdrowotnej i ubezpieczeń społecznych oraz do zakładania związków zawodowych. Szczegółowe zasady korzystania z tych praw wyznacza sprawiedliwość rozdzielcza oraz sprawiedliwość społeczna. Robotnik ma prawo „do sprawiedliwej płacy, do zabezpieczenia osoby pracownika oraz rodziny”<sup>84</sup>. W encyklice jest takie zdanie: „Problemem kluczowym etyki społecznej jest w tym wypadku sprawa sprawiedliwej zapłaty za wykonywaną pracę. Nie ma w obecnym kontekście innego, ważniejszego sposobu urzeczywistniania sprawiedliwości w stosunkach pracownik

<sup>77</sup> PP 61.

<sup>78</sup> PP 81.

<sup>79</sup> J. M a z u r, jw., s. 143; Cz. S t r z e s z e w s k i, jw., s. 186; J. M a j k a, jw., s. 350.

<sup>80</sup> S. K o w a l c z y k, jw., s. 97.

<sup>81</sup> LE 2.

<sup>82</sup> LE 3.

<sup>83</sup> LE 12.

<sup>84</sup> LE 8.

— pracodawca, jak właśnie ten: zapłata za pracę<sup>85</sup>. Robotnik ochronę winien znajdować w związkach zawodowych „są one wykładnikiem walki o sprawiedliwość społeczną, o słuszne uprawnienia ludzi pracy wedle poszczególnych zawodów”<sup>86</sup>. Jan Paweł II uważa, że dla realizacji „sprawiedliwości społecznej” w różnych częściach świata, w różnych krajach i we wzajemnych pomiędzy nimi stosunkach, potrzebne są nowe fronty solidarności ludzi pracy<sup>87</sup>. Encyklika *Laborem exercens* ma wielkie znaczenie w katolickiej nauce społecznej, ponieważ w całości poświęcona jest problemowi pracy ludzkiej.

Okazją do napisania drugiej encykliki społecznej przez Jana Pawła II, zatytułowanej *Sollicitudo rei socialis*, była dwudziesta rocznica ogłoszenia encykliki Pawła VI *Populorum progressio*. W nawiązaniu do Pawłowej encykliki „o popieraniu rozwoju ludów” Jan Paweł II po dwudziestu latach stwierdził, że „rozwój nie nastąpił – czy też nastąpił, ale był nieznaczny, nieprawidłowy, jeśli nie wręcz pełen sprzeczności – to przyczyny tego nie są tylko natury ekonomicznej. [...]. Wchodzi tu w grę motywy polityczne. Decyzje przyspieszające czy hamujące rozwój ludów mają bowiem charakter czynników politycznych. Aby przewyciężyć wspomniane wyżej wynaturzone mechanizmy i zastąpić je nowymi, sprawiedliwszymi i bardziej odpowiadającymi wspólnemu dobru ludzkości, konieczna jest skuteczna wola polityczna. Niestety, analiza sytuacji nasuwa wniosek, że wola ta była niewystarczająca”<sup>88</sup>. Piąty rozdział encykliki *Sollicitudo rei socialis* poświęcony jest sprawiedliwości, która warunkuje rozwój i pokój. W świecie, w którym żyjemy, nie ma sprawiedliwości. Ten świat rozwarstwia się na bogatą Północ i biedne Południe, obok krajów bogatych istnieje ’świat trzeci’ a nawet ’świat czwarty’. niesprawiedliwość polega także na tym, że wielu jest bezrobotnych, wielu nie ma mieszkań, a globalnie mamy niedobór żywności i wody<sup>89</sup>. Na świecie brak także trwałego pokoju. „Pokój, tak przez wszystkich upragniony, z pewnością zostanie osiągnięty na drodze wprowadzania sprawiedliwości społecznej i międzynarodowej, a także poprzez praktykowanie cnót, które ułatwiają współzycie i uczą żyć w zjednoczeniu, aby dając i przyjmując, w zjednoczeniu budować społeczeństwo nowego i lepszego świata”<sup>90</sup>. Ojciec Święty encyklikę *Sollicitudo rei socialis* kończy modlitwą o sprawiedliwość. „Wszchemogący Boże, wszystkie narody mają wspólne pochodzenie i tworzą jedną rodzinę; przeniknij swoją miłością serca wszystkich ludzi i spraw, aby pragnęli postępu swoich braci; niech dobra, których hojnie udzielasz całej ludzkości, służą postępowi każdego człowieka, niech w społeczności ludzkiej znikną wszelkie podziały, a zapanuje równość i sprawiedliwość”<sup>91</sup>.

*Centesimus annus* to trzecia encyklika społeczna Jana Pawła II, napisana w setną rocznicę *Rerum novarum*. „Jest to dokument najbardziej wszechstronny, najgłębszy z dotychczasowych encyklik społecznych tego papieża. Stanowi bowiem swego

<sup>85</sup> LE 19.

<sup>86</sup> LE 20.

<sup>87</sup> LE 8.

<sup>88</sup> SRS 35.

<sup>89</sup> SRS 14.

<sup>90</sup> SRS 39.

<sup>91</sup> SRS 49.

rodzaju rekapitulację nauki społecznej Kościoła, wskazując na to, co w niej najistotniejsze<sup>92</sup>. Pojęcie sprawiedliwości w *Centesimus annus* jest bliskoznaczne z prawdą. „W imię sprawiedliwości i prawdy nie wolno dopuścić do tego, aby podstawowe ludzkie potrzeby pozostały nie zaspokojone i [prowadziły] do wyniszczenia z tego powodu ludzkich istnień”<sup>93</sup>. Natomiast niesprawiedliwość to tyle co „nienawiść”<sup>94</sup>, „przemoc”<sup>95</sup>, „militaryzm i agresywny nacjonalizm oraz związane z nimi formy totalitaryzmu, a także walka klas”<sup>96</sup>. „Walka klas w znaczeniu marksistowskim oraz militaryzm mają zatem te same korzenie: ateizm i pogardę dla osoby ludzkiej, które dają pierwszeństwo zasadzie siły przed zasadą słuszności i prawa”<sup>97</sup>.

Jan Paweł II w omawianej encyklice mówi o „sprawiedliwości rozdzielczej”. Polega ona „na uczestnictwie wszystkich członków społeczności w wypracowanych przez nią dobrach. Celem tego wymiaru sprawiedliwości jest troska o zaspokojenie podstawowych potrzeb osoby i stopniowe niwelowanie różnic w statusie ekonomicznym i społecznym (por. CA 8)”<sup>98</sup>. Robotnik zasługuje na sprawiedliwą zapłatę. „Płaca musi wystarczać robotnikowi na utrzymanie siebie i swojej rodziny. Jeśli pracownik zmuszony koniecznością albo z obawy przed sytuacją jeszcze gorszą zgadza się na niekorzystne dla siebie warunki, bowiem zostały one narzucone przez właściciela warsztatu czy przedsiębiorstwa i chcąc nie chcąc muszą być przyjęte, jest to oczywistym gwałtem, przeciwko któremu głos podnosi sprawiedliwość”<sup>99</sup>. Sprawiedliwość domaga się, aby wszystkich przenikał duch pokoju i przebaczenia. „Należy życzyć sobie, by nienawiść i przemoc nie zatriumfowały w sercach tych zwłaszcza, którzy walczą o sprawiedliwość, i aby wszystkich przenikał duch pokoju i przebaczenia”<sup>100</sup>. Gwarantem tego co się człowiekowi należy jest jego godność. „Ważniejsze niż logika wymiany równowartości i niż różne formy sprawiedliwości, które się z tym wiążą, jest to, co należy się człowiekowi, ponieważ jest człowiekiem, ze względu na jego wzniosłą godność. To, co należy się człowiekowi, musi gwarantować możliwość przeżycia i wniesienia czynnego wkładu w dobro wspólne ludzkości”<sup>101</sup>. Nie wolno także zapominać o transcendentnej wartości człowieka. „Jeśli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi”<sup>102</sup>. Miłość jaką postuluje Kościół jest przejawem sprawiedliwości. „Konkretnym wyrazem miłości do człowieka, a przede wszystkim do ubo- giego, w którym Kościół widzi Chrystusa, jest umacnianie sprawiedliwości. Pełna

<sup>92</sup> J. M a z u r, jw., s 155.

<sup>93</sup> CA 34.

<sup>94</sup> CA 14.

<sup>95</sup> CA 17.

<sup>96</sup> CA 16.

<sup>97</sup> CA 14.

<sup>98</sup> P. K i e n i e w i c z, *Sprawiedliwość*, w: *Nauczanie moralne Jana Pawła II. Społeczeństwo*, red. A. Korba, Radom 2006, s. 108.

<sup>99</sup> CA 8.

<sup>100</sup> CA 27.

<sup>101</sup> CA 34.

<sup>102</sup> CA 44.

sprawiedliwość stanie się możliwa dopiero wówczas, gdy ludzie nie będą traktować ubogiego, który prosi o wsparcie dla podtrzymania życia, jak kłopotliwego natręta czy jako ciężar, ale dostrzegą w nim sposobność do czynienia dobra dla samego dobra, możliwość osiągnięcia bogactwa większego. Jedynie z taką świadomością można odważnie podjąć ryzyko i dokonać przemiany, która wiąże się z każdą autentyczną próbą przyjscia z pomocą drugiemu człowiekowi<sup>103</sup>.

Encyklika *Centesimus annus* zawiera aspekty profetyczne. Jan Paweł II m.in. dokonał „pogłębionej diagnozy upadku «socjalizmu realnego»”<sup>104</sup>. Papież nie akceptuje socjalizmu, ponieważ zawiera on „błąd antropologiczny”<sup>105</sup>, polegający na tym, że nie szanuje się człowieka. Nie akceptuje także „dzikiego kapitalizmu”, którego błąd polega na tym, że „wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego”<sup>106</sup>. Jan Paweł II nie jest zwolennikiem „trzeciej drogi”. „Kościół nie proponuje żadnych modeli. Realne i naprawdę skuteczne modele mogą się zrodzić jedynie w ramach różnych historycznych sytuacji, dzięki wysiłkowi tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy we wszystkich ich aspektach społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, zązębiających się ze sobą”<sup>107</sup>. Dla Kościoła, w nauczaniu społecznym najważniejszy jest człowiek. Najładniej zostało to ukazane w szóstym rozdziale, który zatytułowany jest: *Człowiek drogą Kościoła*. „*Centesimus annus* ma znaczenie uniwersalne. Analiza przyczyn klęski marksizmu dotyczy wielu państw, z drugiej strony, krytyka dotyczy również cywilizacji konsumpcji, która wykazuje wprawdzie materialną wyższość nad socjalizmem realnym, ale nie rozwiązuje istniejących niesprawiedliwości”<sup>108</sup>.

Następca Wielkiego Papieża Polaka, też się wpisuje na listę papieży społeczników. Jest nim Benedykt XVI (Joseph Alois Ratzinger (ur. 1927), który 19 kwietnia 2005 roku został wybrany jako 265 papież Kościoła katolickiego. Jak dotychczas napisał dwie encykliki społeczne: *Deus caritas est* – o miłości chrześcijańskiej oraz *Caritas in veritate* – o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie.

W encyklice *Deus caritas est* Benedykt XVI sprawiedliwości przypisuje wyjątkowe znaczenie. „Sprawiedliwość jest celem, a więc również wewnętrzną miarą każdej polityki. Polityka jest czymś więcej niż prostą techniką dla zdefiniowania porządków publicznych: jej źródło i cel znajdują się właśnie w sprawiedliwości, a ta ma naturę etyczną. Tak więc państwo nieuchronnie staje wobec pytania: jak realizować sprawiedliwość tu i teraz? To zaś pytanie zakłada inne bardziej radykalne: co to jest sprawiedliwość? Jest to problem, który dotyczy rozumu praktycznego; aby jednak rozum mógł funkcjonować uczciwie, musi być stale oczyszczany, gdyż jego zaślepienie etyczne, wynikające z przewagi interesu i władzy, która go zaślepia, jest zagrożeniem, którego nigdy nie można całkowicie wyeliminować”<sup>109</sup>. Benedykt XVI godzi sprawiedliwość z miłością. „Namiętna miłość Boga do swo-

<sup>103</sup> CA 58.

<sup>104</sup> A. D y l u s, *Gospodarka, moralność, chrześcijaństwo*, Warszawa 1994, s. 117.

<sup>105</sup> CA 37.

<sup>106</sup> CA 42.

<sup>107</sup> CA 43.

<sup>108</sup> J. A u l e y t n e r, *Polityka społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa 1997, s. 171.

<sup>109</sup> DCE 28.

jego ludu – do człowieka – jest zarazem miłością, która przebacza. Jest ona tak wielka, że zwraca Boga przeciw Niemu samemu, Jego miłość przeciw Jego sprawiedliwości. Chrześcijanin widzi w tym już zarysowujące się misterium Krzyża: Bóg tak bardzo miłuje człowieka, że sam stawszy się człowiekiem, przyjmuje nawet jego śmierć i w ten sposób godzi sprawiedliwość z miłością<sup>110</sup>. „Miłość – caritas – zawsze będzie konieczna, również w najbardziej sprawiedliwej społeczności. Nie ma takiego sprawiedliwego porządku państwowego, który mógłby sprawić, że posługa miłości byłaby zbędna<sup>111</sup>. Benedykt XVI łączy także sprawiedliwość z miłosierdziem. „Dzieła charytatywne – jałmużna – w rzeczywistości są dla bogatych sposobem pozwalającym uniknąć zaprowadzenia sprawiedliwości i uspokoić sumienia, by zachować ich pozycje, które pozbawiają ubogich ich praw. Zamiast popierać przez poszczególne dzieła miłosierdzia istniejący stan rzeczy, należałoby stworzyć porządek prawny, w którym wszyscy otrzymywaliby swoją część światowych dóbr, a zatem nie potrzebowaliby już dzieł miłosierdzia<sup>112</sup>. „Miłosierdzie nie sprzeciwia się sprawiedliwości, ale ukazuje jej głębszy wymiar, dopełnia ją. Czynne praktykowanie miłosierdzia, otwierając serca na potrzeby innych uwrażliwia na wymogi sprawiedliwości i uzdalnia do ich respektowania. Miłosierdzie staje się szkołą sprawiedliwości. Potrzeba przekraczania wąsko pojmowanych wymogów sprawiedliwości, nie deprecjonuje zatem wartości samej sprawiedliwości<sup>113</sup>. Nauka o sprawiedliwości, miłości i miłosierdziu zawarta w encyklice *Deus caritas est* jest przesłaniem bardzo aktualnym i mającym konkretne znaczenie w świecie.

Również w drugiej encyklice społecznej papieża Benedykta XVI *Caritas in veritate*, zawarte są elementy katolickiego nauczania o sprawiedliwości. Papież uważa, że „*Caritas in veritate* to zasada, na której opiera się nauka społeczne Kościoła<sup>114</sup>. I dalej twierdzi, że rozwój ludzkości powinien być zbudowany na zasadach sprawiedliwości i dobra wspólnego. „Przede wszystkim sprawiedliwość. Ubi societas, ibi ius: każde społeczeństwo wypracowuje własny system sprawiedliwości. Miłość jest większa od sprawiedliwości, ponieważ kochać to znaczy dawać, ofiarować coś mojemu drugiemu; ale nie ma nigdy miłości bez sprawiedliwości, która nakazuje, by dać drugiemu to, co jest jego, co mu się należy dlatego, że istnieje i działa... Sprawiedliwość nie tylko nie jest obca miłości, nie tylko nie jest drogą alternatywną albo paralelną w stosunku do miłości: sprawiedliwość jest «nieodłącznie związana z miłością», jej towarzyszy. Sprawiedliwość jest pierwszą drogą miłości [...] Z jednej strony miłość wymaga sprawiedliwości: uznania i szanowania słusznych praw poszczególnych osób i narodów [...] Z drugiej strony miłość jest doskonalsza niż sprawiedliwość i ją uzupełnia zgodnie z logiką daru i przebaczenia<sup>115</sup>. „Pragnienie dobra wspólnego i działanie na jego rzecz stanowi wymóg sprawiedliwości i miło-

---

<sup>110</sup> DCE 10.

<sup>111</sup> DCE 28.

<sup>112</sup> DCE 26.

<sup>113</sup> M. A d a m c z y k, Sprawiedliwość a miłosierdzie na podstawie *Deus caritas est*; <http://www.radom.opoka.org.pl/dol3.php?menu=artykulu&dok=1221140988> (15.11.2009)

<sup>114</sup> CV 6.

<sup>115</sup> CV 6.



ści<sup>116</sup>. W ten sposób Benedykt XVI „godzi” sprawiedliwość z miłością. Ponadto papież uczy, że „świadczanie o Chrystusowej miłości poprzez dzieła sprawiedliwości, pokój i rozwój należy do ewangelizacji, ponieważ Jezus Chrystus, który nas miłuje, ma w sercu całego człowieka. Z tego ważnego nauczania wynika, że aspekt misyjny nauki społecznej Kościoła jest istotnym elementem ewangelizacji<sup>117</sup>. Sprawiedliwość winna panować zwłaszcza w życiu społeczno-gospodarczym. „Nauka społeczna Kościoła zawsze nieustraszenie podkreślała znaczenie sprawiedliwości rozdzielczej oraz sprawiedliwości społecznej dla gospodarki rynkowej, nie tylko ze względu na to, że jest ona włączona w szerszy kontekst społeczny i polityczny, ale również ze względu na powiązanie relacji, w których się urzeczywistnia<sup>118</sup>. W dobie globalizacji oraz integrującego się świata, należy się kierować „zasadą solidarności i sprawiedliwością międzynarodową, biorąc pod uwagę wielorakie dziedziny: ekologiczną, prawną, ekonomiczną, polityczną i kulturową<sup>119</sup>”.

Kończąc analizę sprawiedliwości w encyklikach społecznych warto przytoczyć opinię znawcy problemu, ojca prof. Jana Mazura (paulina): „Dokumenty społeczne Kościoła stanowią przejaw jego duszpasterskiej troski o to, by chrześcijanom i wszystkim ludziom dobrej woli przedstawić podstawowe zasady, uniwersalne kryteria i ogólne wskazania, dzięki którym w konkretnej sytuacji można dokonać zasadniczego wyboru i znaleźć spójny z nimi sposób działania<sup>120</sup>”.

## V. SPRAWIEDLIWOŚĆ W KATECHIZMIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ORAZ W KATOLICKIEJ NAUCE SPOŁECZNEJ

*Katechizm Kościoła Katolickiego* zawiera oficjalną wykładnię doktryny wiary, moralności i kultu, do których przestrzegania zobowiązani są wierni Kościoła katolickiego. Kompendium *Katechizmu Kościoła Katolickiego* stanowi zwięzłą syntezę dużego *Katechizmu*. Zarówno w KKK, jak i w Kompendium KKK znajdują się liczne elementy katolickiej nauki społecznej, w tym wyjaśnienia dotyczące cnoty kardynalnej – sprawiedliwości. Katechizmowa definicja sprawiedliwości brzmi: „Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest 'cnotą religijności'<sup>121</sup>. W myśl nauczania katechizmowego „społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania<sup>122</sup>. Sprawiedliwość zapewnia ludziom równość. „Wszyscy ludzie cieszą się równą godnością i posiadają te same fundamentalne prawa, ponieważ są stworzeni na obraz jedyne Boga, obdarzeni

<sup>116</sup> CV 7.

<sup>117</sup> CV 15.

<sup>118</sup> CV 35.

<sup>119</sup> CV 48.

<sup>120</sup> J. M a z u r, jw., s. 158.

<sup>121</sup> KKK 1807; Kompendium KKK 381.

<sup>122</sup> KKK 1928.

są taką samą rozumną duszą, mają tę samą naturę i to samo pochodzenie i są wezwani, w Chrystusie jedynym Zbawicielu, do uczestnictwa w Boskim szczęściu<sup>123</sup>. „Sprawiedliwość społeczną można osiągnąć jedynie przy poszanowaniu transcendentnej godności człowieka. Osoba jest celem ostatecznym społeczeństwa, które jest jej podporządkowane: W grę wchodzi godność osoby ludzkiej, której obrona i rozwój zostały nam powierzone przez Stwórcę i której dłużnikami w sposób ścisły i odpowiedzialny są mężczyźni i kobiety w każdym układzie dziejowym<sup>124</sup>. Sprawiedliwość winna się urzeczywistniać w życiu społecznym ludzi. „Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej<sup>125</sup>.

Sprawiedliwość jest ukierunkowana na realizację porządku dobra wspólnego. „Porządek ten opiera się na prawdzie, jest budowany w sprawiedliwości i ożywiany miłością<sup>126</sup>. Ze sprawiedliwością łączy się miłość. „Miłość, która wymaga i uzdalnia do praktykowania sprawiedliwości, jest największym przykazaniem społecznym<sup>127</sup>. Sprawiedliwość winna kierować także działalnością społeczno-gospodarczą ludzi. Działalność ta „powinna być prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami i prawami, w granicach porządku moralnego, służyć całemu człowiekowi i całej wspólnotie ludzkiej, z poszanowaniem sprawiedliwości społecznej. Człowiek winien być jej twórcą, centrum i celem<sup>128</sup>.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* zamieszczono bogatą klasyfikację różnych rodzajów sprawiedliwości. I tak, wypunktowana jest „sprawiedliwość pierwotna (1). Jest to wewnętrzna harmonia osoby ludzkiej, harmonia między mężczyzną i kobietą, a wreszcie harmonia między pierwszą parą i całym stworzeniem, [która] konstytuowała stan nazywany pierwotną sprawiedliwością<sup>129</sup>. Katechizm wymienia *sprawiedliwość prawną* (2). Zobowiązuje ona władze polityczne do „poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej. Powinny [one] w sposób ludzki służyć sprawiedliwości, szanując prawa każdego, zwłaszcza rodzin i osób potrzebujących. Prawa polityczne związane z życiem obywateli mogą i powinny być przyznawane zgodnie z wymaganiami dobra wspólnego. Władze publiczne nie mogą ich zawiesić bez uzasadnionej i odpowiedniej przyczyny. Korzystanie z praw politycznych ma na celu dobro wspólne narodu i wspólnoty ludzkiej<sup>130</sup>. „Sprawiedliwość rozdzielcza (3) zobowiązuje władzę do ukazania właściwej hierarchii wartości, by ułatwić wszystkim korzystanie z wolności i odpowiedzialności. Przełożeni powinni mądrze służyć sprawiedliwości rozdzielczej, uwzględniając potrzeby i wkład

<sup>123</sup> Kompendium KKK 312.

<sup>124</sup> KKK 1929.

<sup>125</sup> KKK 2239.

<sup>126</sup> KKK 1912.

<sup>127</sup> Kompendium KKK 404.

<sup>128</sup> Kompendium KKK 511.

<sup>129</sup> KKK 376.

<sup>130</sup> KKK 2237.

każdego oraz mając na celu zgodę i pokój. Powinni czuwać nad tym, by normy i zarządzenia przez nich wydawane nie stanowiły pokusy, przeciwstawiając interes osobisty interesowi wspólnoty<sup>131</sup>. „Sprawiedliwość wymienna (4) reguluje umowy między osobami z uwzględnieniem poszanowania ich praw. Sprawiedliwość wymienna obowiązuje w sposób ścisły; domaga się ochrony praw własności, spłaty długów i dobrowolnego wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. Bez sprawiedliwości wymiennej nie jest możliwa żadna inna forma sprawiedliwości<sup>132</sup>. „Na mocy sprawiedliwości wymiennej naprawienie popełnionej niesprawiedliwości wymaga zwrotu skradzionego dobra jego właścicielowi<sup>133</sup>. Na kolejnym miejscu katechizm wymienia „sprawiedliwość społeczną” (5). Zapewnia ona społeczeństwu rzeczywistnienie takich warunków, które zrzeczeniom oraz każdemu z osobna pozwolą osiągnąć to, „co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania. Sprawiedliwość społeczna łączy się z dobrem wspólnym i ze sprawowaniem władzy<sup>134</sup>. Społeczeństwo przez przestrzeganie sprawiedliwości społecznej zapewnia respektowanie godności i praw człowieka<sup>135</sup>. Wszelka sprawiedliwość winna prowadzić ludzi do solidarności międzyludzkiej. „Solidarność, która wypływa z ludzkiego i chrześcijańskiego braterstwa, przejawia się przede wszystkim w sprawiedliwym podziale dóbr, w wynagrodzeniu za pracę oraz zakłada wysiłek na rzecz bardziej sprawiedliwego porządku społecznego<sup>136</sup>.”

Papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Ecclesia in America* zachęcał do studiowania i zastosowania społecznej doktryny Kościoła. „Aby osiągnąć ten cel, byłoby bardzo użyteczne kompendium lub autoryzowana synteza katolickiej nauki społecznej, nawet „katechizm”, który wskazywałby na relację istniejącą między nią a nową ewangelizacją<sup>137</sup>.”

Sprawiedliwość w katolickiej nauce społecznej zajmuje eksponowane miejsce. Klasyczna definicja sprawiedliwości stosowana w katolickiej nauce społecznej opiera się na określeniu rzymskiego prawnika Ulpiana<sup>138</sup>, które powtórzył św. Tomasz z Akwinu. *Iustitia est perpetua et onstans voluntas ius suum unicuique tribuendi*<sup>139</sup> – „Sprawiedliwość to stała i wiekuista wola oddawania każdemu tego co mu się należy<sup>140</sup>”. Niektórzy autorzy modyfikują tę definicję podając, że „sprawiedliwość jest cnotą, a dokładniej taką postawą moralną, na mocy której jednostka

<sup>131</sup> KKK 2236.

<sup>132</sup> KKK 2411.

<sup>133</sup> KKK 2412.

<sup>134</sup> KKK 1928.

<sup>135</sup> Kompendium KKK 411.

<sup>136</sup> Kompendium KKK 414.

<sup>137</sup> EA 54.

<sup>138</sup> B. S z l a c h t a, jw., s. 1343.

<sup>139</sup> Cyt. za: Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, jw., s. 395.

<sup>140</sup> Cz. S t r z e s z e w s k i, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, jw., s. 16; Kompendium nauki społecznej Kościoła, red. K. R y c z a n, Kielce 2005, s. 135; J. M a z u r, jw., s. 19; S. P y s z k a, jw., s. 14; T. Ż e l e ź n i k, jw., s. 171; M. F i n l e y, *Siedem filarów dobrego życia*, Kraków 2004, s. 86.

przyznaje drugiej jednostce jej prawa w sposób stały i niezmienny<sup>141</sup>. Jeszcze inni uważają, że „sprawiedliwość to osiągnięcie takiego stanu społeczeństwa, w którym każdy otrzymuje to, co mu przysługuje (*suum cuique*)”<sup>142</sup>. Albo mówią, że „sprawiedliwość jest trwałym, rozumnym i wolnym ukierunkowaniem człowieka na dobro innych ludzi. Istotnym więc jej rysem jest relacja interpersonalna, międzyludzki związek oparty na wartościach pozytywnych”<sup>143</sup>. Bowiem „pojęcie sprawiedliwości można rozpatrywać w aspekcie negatywnym i pozytywnym. W pierwszym wypadku sprawiedliwość nakazuje unikać czynienia zła jednostce czy społeczności, w drugim zaś nakazuje czynić należne komuś dobro. Sprawiedliwość nie jest chwilowym porywem emocjonalnym, lecz nabytą długotrwałym wysiłkiem moralnym sprawnością woli i postawą całego człowieka”<sup>144</sup>. Sprawiedliwość jest jedną z czterech (obok roztropności, męstwa i umiarkowania) cnót kardynalnych, nazywanych też moralnymi. Odgrywają one kluczową rolę, ponieważ inne grupują się wokół nich<sup>145</sup>. Księga Mądrości uczy, że *jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa* (Mdr 8,7). Sprawiedliwość, jako cnota, jest cechą moralną, jest dodatnią zdolnością umysłu i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. „Można zatem powiedzieć, że istota postawy sprawiedliwości jawi się zawsze jako postawa bezwzględnej poszanowania uprawnień drugiego człowieka”<sup>146</sup>. Sprawiedliwość jest także zasadą społeczną. Jako taka, „jest racją istnienia i funkcjonowania każdej społeczności, a nawet racją jej tożsamości, tak, iż bez sprawiedliwości właściwej danej społeczności utraciłaby ona swoją tożsamość, choćby nawet zachowywała zewnętrzny kształt i pozory właściwe danej społeczności”<sup>147</sup>. W języku polskim w znaczeniu potocznym przez „sprawiedliwość” rozumie się czasami cały system prawny i wszystkie instytucje państwowe powołane do jego egzekwowania.

W świetle katolickiej nauki społecznej sprawiedliwość dotyczy nie tylko pojedynczych osób, lub grup społecznych, ale „odnosi się również do państwa, którego obowiązkiem jest: a) sprawiedliwy rozdział obowiązków pomiędzy wszystkich obywateli; b) troska o dobro wspólne – nie wyłączając nikogo; c) opieka nad robotnikami. Sprawiedliwość nie nakazuje zabierać cudzego pod pozorem „niedorzecznej równości” (co postuluje socjalizm), ale naruszeniem sprawiedliwości jest także zaniżanie należnej zapłaty czy też zmuszanie do pracy niszczącej człowieka (por. RN 30,33)”<sup>148</sup>. Sprawiedliwość jest, więc zarówno cnotą, jak i godną najwyższej pochwały cechą państwa. Sprawiedliwość w cywilizowanym państwie opiera się na dwóch filarach: na prawie i na przestrzeganiu tegoż prawa. Wszyscy obywatele winni być równo traktowani przez prawo i sądy. Musi to być prawo zgodne z etyką. O sprawiedliwym prawie możemy mówić wtedy, gdy wszyscy obywatele są trakto-

<sup>141</sup> Kard. J. H ö f f n e r, jw., s. 55;

<sup>142</sup> A. K l o s e, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 200.

<sup>143</sup> S. K o w a l c z y k, jw., 115.

<sup>144</sup> Tamże.

<sup>145</sup> KKK 1805.

<sup>146</sup> H. S k o r o w s k i, *Być chrześcijaninem i obywatelem dziś*, Warszawa 2004, s. 89.

<sup>147</sup> J. M a j k a, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 173.

<sup>148</sup> S. K o w a l c z y k, jw., s. 89.

wani równo, według zasad zdrowej moralności. Katolicka nauka społeczna wypowiada się na temat sprawiedliwości także w obrębie samego Kościoła<sup>149</sup>.

Ludzie zawsze byli, i są, wrażliwi na sprawiedliwość. Ludzie też „wyczuwają” sytuacje niesprawiedliwości<sup>150</sup>. Dzieci czują się pokrzywdzone, gdy nauczyciel jedno z nich wyróżnia, lub jedno z nich upokarza. Młodzież szkolna chce sprawiedliwych ocen. Dorośli czekają na sprawiedliwe wynagrodzenie. „We współczesnym świecie spotęgowało się pragnienie i poczucie sprawiedliwości. Wzmocniła się również pozycja sprawiedliwości jako zasady moralnej i społecznej. Zdaniem wielu myślicieli i działaczy społecznych jedynym ratunkiem dla świata podzielonego ekonomicznie i politycznie może być właśnie sprawiedliwość, czyli rzetelne określenie tego, co się każdemu – jednostce, grupie społecznej, całej społeczności – należy od innych, wymierzenie tych należności i realizowanie ich w praktyce życia społecznego. Idea sprawiedliwości znajduje się także w centrum uwagi chrześcijańskiej myśli społecznej”<sup>151</sup>. „Sprawiedliwość należy w ujęciu chrześcijańskim rozumieć w świetle miłości bliźniego. Miłość bliźniego to, jak ktoś kiedyś pięknie powiedział, widzialny fundament i motor napędowy sprawiedliwości”<sup>152</sup>. Ponieważ z miłością bliźniego mamy kłopoty, dlatego trudno się spodziewać «pełnej sprawiedliwości» na ziemi, ta nastanie dopiero w Królestwie Bożym<sup>153</sup>.

Tradycyjna katolicka nauka społeczna wymieniała trzy typy sprawiedliwości: 1) „Sprawiedliwość zamienna” (lub wymienna), „rządzi wymianą między osobami; opiera się na idei równości, np. usługi”<sup>154</sup>. 2) „Sprawiedliwość rozdzielcza”, „rządzi stosunkiem wspólnoty do jednostki i sprawia, że dobro wspólne służy w niej wszystkim, np. przez ład prawny”<sup>155</sup>. Nie polega na równości, lecz na równomierności. „Równomierność kieruje się względami i okolicznościami, w jakich ludzie żyją, tym, jak pracują i w jakim stopniu przyczyniają się do dobra wspólnego”<sup>156</sup>. 3) „Sprawiedliwość prawna” (lub legalna, bądź też ogólna), „rządzi zachowaniami jednostek wobec wspólnoty i stwarza zobowiązania wobec wspólnoty... Gwarantuje świadczenia jednostki na rzecz wspólnoty, sprzyja budowaniu dobra wspólnego, w ramach którego może realizować się pełniejsze dobro jednostki”<sup>157</sup>. Od XIX wieku, obok wspomnianych wyżej sprawiedliwości, mówi się o czwartej, mianowicie o sprawiedliwości społecznej. 4) „Sprawiedliwość społeczna” „porządkuje czyny ludzkie w kierunku dobra społecznego”<sup>158</sup>. „Rządzi ona stosunkami między grupami społecznymi o różnych interesach, przy czym wzajemne uprawnienia i obo-

<sup>149</sup> K. R. H i m e s, Odpowiedzi na 101 pytań o katolicką naukę społeczną, Kraków 2005, s. 38.

<sup>150</sup> J. R. K e e n a n, Cnoty na co dzień, Kraków 2003, s. 88–89.

<sup>151</sup> J. K a l n i u k, Sprawiedliwość, w: Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 482.

<sup>152</sup> R. M a r x, Kapitał. Mowa w obronie człowieka, Kraków 2009, s. 142.

<sup>153</sup> J. B l a n k, Reich Gottes, Gerechtigkeit und Frieden, w: Gerechtigkeit und Frieden, red. B. Mensen, St. Augustin 1984, s. 111–130.

<sup>154</sup> T. Ż e l e ź n i k, jw., s. 171.

<sup>155</sup> Tamże, s. 172.

<sup>156</sup> P. J a r o s z y ń s k i, Etyka. Dramat życia moralnego, Warszawa 1993, s. 93.

<sup>157</sup> Tamże, s. 171–172.

<sup>158</sup> Cz. S t r z e s z e w s k i, Katolicka nauka społeczna, jw., s. 397.

wiązki opierają się na idei proporcjonalności [...] koncentruje się na dobru wspólnym: wymaga od grup świadczenia na rzecz szerszego dobra wspólnego i tworzenia w społeczeństwie globalnym możliwości korzystania przez owe grupy z tegoż dobra wspólnego zgodnie z kierunkiem ich własnych potrzeb<sup>159</sup>. Pewną odmianą sprawiedliwości społecznej jest *sprawiedliwość międzynarodowa*; „wyróżnia się ją ze względu na wagę stosunków między społecznościami państwowymi”<sup>160</sup>.

Wielorakie są pojęcia sprawiedliwości. „Chaim Perelman wyróżnił sześć następujących typów sprawiedliwości: 1) sprawiedliwym jest oddawanie każdemu to samo; 2) sprawiedliwym jest oddawanie każdemu według jego zasług; 3) sprawiedliwym jest oddawanie każdemu według jego dzieł; 4) sprawiedliwym jest dawanie każdemu według jego potrzeb; 5) sprawiedliwym jest oddawanie każdemu tego, co mu się należy z racji jego pozycji; 6) sprawiedliwym jest dawanie każdemu tego, co mu przysnaje prawo”<sup>161</sup>. Sprawiedliwość dzielimy na „liberalną” i „socjalistyczną”<sup>162</sup>. Amerykański jezuita Walter J. Burghardt (1914–2008) mówi o „sprawiedliwości biblijnej” (to wierność trzem relacjom opartym na miłości: miłość do Boga, do ludu Bożego i Bożej ziemi). Dalej mówi o „sprawiedliwości urzeczywistnianej” (wobec dzieci, ludzi w podeszłym wieku, wobec imigrantów). „Sprawiedliwość może być „karna” i „naprawcza” (to dotyczy ludzi podlegających karze i ludzi uwięzionych). „Sprawiedliwość eucharystyczna” (dotyczy liturgii oraz inkulturacji). „Sprawiedliwość zglobalizowana” (odnosi się do globalizacji, kultury). „Sprawiedliwość komunikowana” (obejmuje media).

Katolicka nauka społeczny od dawna próbuje sprawiedliwość „pogodzi” z miłością i miłosierdziem. „Sprawiedliwość i miłość to dwie podstawowe zasady życia społecznego, których nie należy separować czy przeciwstawiać sobie, lecz należy je ujmować koniunkcyjnie. Sprawiedliwość nakazuje oddać każdemu to, co jest mu należne i tyle ile jest należne. Miłość społeczna przekracza granice należności rozumianej w sensie ścisłym, ponieważ ewangeliczny nakaz miłości sugeruje, aby drugiego człowieka kochać nie mniej aniżeli samego siebie. Ideałem sprawiedliwości jest równość, miłość natomiast nie zna ograniczeń”<sup>163</sup>. Jan Paweł II wskazuje na komplementarność sprawiedliwości i miłości. Miłość winna towarzyszyć sprawiedliwości. Sprawiedliwość stanowi minimum miłości. „Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości”<sup>164</sup>. Miłość jest jedynym i niepodważalnym warunkiem sprawiedliwości. „Sprawiedliwość jest regulatorem życia społeczno-gospodarczego, jego jednak motorem jest miłość społeczna”<sup>165</sup>. Sprawiedliwość to przyznawanie każdemu tego, co mu się należy, zaś „miłość” to życzenie drugiemu dobra. Istnieje coś takiego jak prymat miłości przed

<sup>159</sup> T. Ż e l e ź n i k, jw., s. 172.

<sup>160</sup> Tamże, s. 172.

<sup>161</sup> Cyt. za: W. K o w a l c z y k, jw., s. 116.

<sup>162</sup> Liberalismus, Sozialismus und christliche Soziallehre; <http://www.bernhard-kuelp.de/liberalismus.htm> (18.11.2009).

<sup>163</sup> S. K o w a l c z y k, jw., s. 203.

<sup>164</sup> DiM 4.

<sup>165</sup> J. M a j k a, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 53.

sprawiedliwością<sup>166</sup>. Miłość zakłada sprawiedliwość, lecz ją przekracza: sprawiedliwość bowiem „musi znaleźć swe dopełnienie w miłości”<sup>167</sup>. „Miłość bez sprawiedliwości jest tylko pseudomiłością, która na rzecz pozorów poświęca bardziej istotne wartości etyczne, bądź też za łatwiejszą cenę chce się wykupić od trudniejszego zadania, jakie stawia przed człowiekiem surowość i ścisłość nakazów sprawiedliwości”<sup>168</sup>.

Wprowadzenie do życia społecznego sprawiedliwych zasad winno być także uzupełniane przez miłosierdzie. Kościół przed zasadę sprawiedliwości stawia zasadę miłosierdzia. „Miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, a jednak jej się nie sprzeciwia”<sup>169</sup>. Sprawiedliwość społeczna ma być dopełniana przez miłosierdzie. Nie oznacza to, że w imię miłosierdzia nie należy dbać o społeczną sprawiedliwość. Miłosierdzie uprzedza sprawiedliwość. „Sprawiedliwość jest zimna, przychodzi później”<sup>170</sup>. „Miłosierdzie nie tylko nie jest w żaden sposób zastąpić wymagań sprawiedliwości, lecz także nie może ich przekreślać ani też niwelować”<sup>171</sup>. Poza tym ani przekreślanie, ani niwelowanie sprawiedliwości nie służy poszanowaniu godności ludzkiej. Na Areopagu Gdańskim w roku 2002 abp Józef Życiński powiedział: „Pytanie o wzajemne relacje między sprawiedliwością a miłosierdziem jest sensowne. Świat bez sprawiedliwości byłby bowiem światem nieludzkim. Z kolei świat, w którym nie byłoby miłosierdzia czy wyjścia poza sprawiedliwość, byłby tak przerażająco sparagrafowany, że też rodziłoby to bunt”<sup>172</sup>.

W katolickiej nauce społecznej jest miejsce na sprawiedliwość, miłość i miłosierdzie. „Sprawiedliwość domaga się miłości i miłosierdzia, które ją ożywiają i uszlachetniają. Zarazem miłość i miłosierdzie domagają się sprawiedliwości i nigdy – przynajmniej w tym życiu doczesnym – jej nie zastąpią, tak jak dusza nigdy nie zastąpi ciała. Najważniejsze zaś, że celem sprawiedliwości i miłości nie jest ani sprawiedliwość, ani miłość, ale żywi ludzie, dobru których zasady obu tych wzajemnie dopełniających się cnót są podporządkowane”<sup>173</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Rozważania na temat cnoty sprawiedliwości sięgają filozofów starożytnej Grecji i Rzymu. Również w Starym Testamencie Bóg jawi się jako „sprawiedliwy”

<sup>166</sup> P. K i e n i e w i c z, jw., s. 106.

<sup>167</sup> Kompendium nauki społecznej Kościoła, jw., s. 138.

<sup>168</sup> T. Ś l i p k o, Zarys etyki szczegółowej, Kraków 2005, t.2, s. 132.

<sup>169</sup> DiM 4.

<sup>170</sup> B. S o r g e, Wykłady z katolickiej nauki społecznej, Kraków 2001, s. 191.

<sup>171</sup> H. W e j m a n, Miłosierdzie a sprawiedliwość, w: Współczesne oblicza miłosierdzia, red. L. Mateja, Kraków 2007, s. 40.

<sup>172</sup> J. Ż y c i ń s k i, Czy prawda o miłosierdziu wychowuje sprawiedliwych ludzi? <http://www.areopag.pl/art.php?rok=2002&nr=05> (22.11.2009).

<sup>173</sup> M. G o d e k, Miłość i sprawiedliwość; <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/032007/11.html> (20.11.2009).

i znajdujemy zachętę, aby człowiek w życiu kierował się zasadą sprawiedliwości. W Nowym Testamencie sprawiedliwym nazwany jest sam Jezus Chrystus. My, ludzie, mamy się upodobnić do Chrystusa i też żyć w sprawiedliwości. O sprawiedliwości mówią autorzy wczesnochrześcijańscy. Szczególnie sporo miejsca nauce o cnocie sprawiedliwości znajdujemy u św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Dla Biskupa z Hippony sprawiedliwość jest fundamentem porządku społecznego i zobowiązuje człowieka do ciągłej gotowości niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Natomiast do dzisiaj katolicka nauka społeczna posługuje się definicją sprawiedliwości wypracowaną przez Akwinatę. „Sprawiedliwość to stała i wiekuista wola oddawania każdemu tego co mu się należy”.

Sprawiedliwością zajmowali się papieże-społecznicy. Dali temu wyraz w swoich encyklikach społecznych. Leon XII, w encyklice *Rerum novarum*, mówi o „sprawiedliwości zamiennej”. Pius XI, w encyklice *Quadragesimo anno* używa zwrotu *sprawiedliwość społeczna*. Bł. Jan XXIII rozpracował ideę „sprawiedliwości rozdzielczej”. Konstytucja Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, zachęca, by człowiek, twórca kultury, budował lepszy świat w prawdzie i sprawiedliwości. Jan Paweł II wymienia różne formy sprawiedliwości, które się należą człowiekowi, ponieważ jest człowiekiem, ze względu na jego godność. Człowiek musi mieć zagwarantowaną możliwość życia i wniesienia czynnego wkładu w dobro wspólne społeczności, w której żyje. Benedykt XVI godzi sprawiedliwość z miłością i powiada, że świadczenie o Chrystusowej miłości poprzez dzieła sprawiedliwości, pokój i rozwój należy do ewangelizacji. Z jego nauczania wynika aspekt misyjny nauki społecznej Kościoła.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy, że sprawiedliwość jest ukierunkowana na realizację porządku dobra wspólnego. Sprawiedliwość ma związek z miłością i miłosierdziem. Miłość uzdalnia do praktykowania sprawiedliwości i jest największym przykazaniem społecznym. Miłosierdzie dopełnia sprawiedliwość społeczną.

Nauczanie Kościoła na temat sprawiedliwości, zwłaszcza w katolickiej nauce społecznej, korzysta z całego bogactwa myśli filozoficznej, teologicznej i społecznej od najdawniejszych czasów. W tezach katolickiej nauki społecznej odnośnie do kardynalnej cnoty sprawiedliwości znajdujemy zwłaszcza nauczanie papieży-społeczników oraz naukę soborowej konstytucji *Gaudium et spes*. Wiele myśli na temat sprawiedliwości znalazło się w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* oraz w *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Natomiast katolicka nauka społeczna wszystkie zagadnienia związane ze sprawiedliwością porządkuje, klasyfikuje i opisuje.



**GERECHTIGKEIT IN DER LEHRE DER KATHOLISCHEN KIRCHE**

## ZUSAMMENFASSUNG

Die Gerechtigkeit ist eine Kardinaltugend, die in der Lehre der katholischen Kirche einen beachtlichen Platz auffindet. Elemente der Gerechtigkeitsidee kann man in der Bibel (im Alten und Neuen Testament) finden. Wir erfahren dort, dass Gott selbst gerecht ist und Christus wird auch als Gerechter benannt. Die Heilige Schrift ruft die Menschen zu Gerechtigkeitspflege auf. Dieser Tugend widmeten viel Achtung die frühchristliche Schriftsteller, wie auch Väter und Doktoren der Kirche. Für den Hl. Augustinus ist die Gerechtigkeit das Fundament des gesellschaftlichen Lebens, das die Menschen zu Nächstenhilfe verpflichtet. Die Katholische Gesellschaftslehre benutzt bis heute die Definition der Gerechtigkeit, die vom Hl. Thomas von Aquin erarbeitet wurde. «Die Gerechtigkeit ist eine Haltung, die jedem Kraft eines standhaften und beständigen Willens das Seinige zuerkennt». Mit der Gerechtigkeit beschäftigten sich Päpste – Aktivisten in den letzten Jahrhunderten. Leo XIII spricht, in der Enzyklika *Rerum novarum*, von einer Verkehrs-, Vertrags-, Tauschgerechtigkeit, *ausgleichende Gerechtigkeit*. Pius XI benutzt in der Enzyklika *Quadragesimo anno* den Begriff *soziale Gerechtigkeit*. Der Seliger Johannes XXIII in seinen Enzykliken (*Mater et Magistra* und *Pacem in terris*) bearbeitete die Idee einer *distributive, zuteilende Gerechtigkeit*. Die Konstitution des Zweiten Vatikanischen Konzils *Gaudium et spes* animiert die Menschen eine bessere Welt in der Wahrheit und Gerechtigkeit zuzubauen. Paulus VI in der Enzyklika *Populorum progressio* erkannte das Gesetz der sozialen Gerechtigkeit als Grundrecht der ganzen Gesellschaftslehre der Kirche an. Johannes Paul II in seinen drei sozialen Enzykliken (*Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*) zählt verschiedene Formen der Gerechtigkeit auf, die den Menschen zustehen und seine Würde heben. Benedikt XVI gleicht die Gerechtigkeit mit der Liebe und Wahrheit. Er ist der Meinung, dass das Zeugen von der Christlichen Liebe durch die Werke der Gerechtigkeit zu der evangelischen Mission der Kirche gehört. Der Katechismus der Katholischen Kirche erklärt, dass die Gerechtigkeit auf die Realisierung der Ordnung des gemeinsamen Gutes angelegt ist. Und die Katholische Soziallehre alle die Forschungsgegenstände bearbeitet, gruppiert und beschreibt.

